ROK XLIX. Nro 132.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Czerwca 1869. Poniedziałek. Dnia 9 (21) Czerwca 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 17 Wysokość wody st: 2 c. 2 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 3 m. 40 Zachód " " 8 " 23	Jutro, Śgo Paulina Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj, w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie summy wykonano mszę Ajblingera, na Graduale chórał Mendelsohna, na Offertorjum o Salutaris Gounoda, w którem solo odśpiewała panna Rybicka, pod kierunkiem Dyrektora Apolinarego Kątskiego.

— Wczoraj w Kościele WW. ŚS. na Grzybowie Prymarję miał JX. Antoni Rogowski, naukę po niej JX. Dobrowolski, summę JX. Dąbrowski, kazanie JX. Zybler, który też odprawił i nieszpory, po nich naukę miał JX. Kroszczyński.

— W kościele Śgo Krzyża summę celebrował JX. Brzezikowski, kazanie miał JX. Dobrowolski, naukę na prymarji i po nieszporach mówił JX. Domański. Na chórze śpiewano mszę Krogulskiego cztero-głosową C dur, na Offertorjum kwartet: „O Salutaris“ Jareckiego ojca, na benedictus solo sopran (modlitwa Mendelsona Bartoldi.

— Wczoraj, w kościele parafjalnym na Pradze summę i kazanie odprawił JX. Klatka, amatorowie na chórze wykonali różne dzieła religijne.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie ministra skarbu, w dniu 30 Maja Najłaskawiej raczył ozdobić bankiera warszawskiego barona Frenkla, orderem św. Anny 2-ej klassy. (Dz. W.)

— *Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego* oznajmia niniejszem, iż na zasadzie Najwyższego rozkazu w reskrypcie JW. Ministra Oświecenia Narodowego z dnia 25 Stycznia r. b. Nr 843 objawionego, Szkoły Powiatowe w Lipnie i Koninie z końcem roku bieżącego szkolnego 1868/9 zniesione zostają. (Dz. W.)

— *Zarząd dochodów akcyznych gubernji Warszawskiej.*—Podaje do powszechnej wiadomości, że z polecenia ministra skarbu z dnia 10 Maja r. b. Nr 2054, okólnik ministra skarbu z dnia 18 Czerwca 1863 roku za Nr 409, wydany dla cesarstwa, rozciągnięty został i do Królestwa Polskiego, na mocy którego w zakładach wszelkiego rodzaju, otwartych dla publiczności bez uzyskania ustanowionych patentów na sprzedaż trunków, zabrania się, pod odpowiedzialnością właścicieli tych zakładów, przechowywanie i używanie wszelkich napojów spirytualnych, chociażby te były przyniesione przez gości tych zakładów. (Dz. W.)

— P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra podaje do wiadomości publicznej, że bez względu na niejednokrotne napominania, stangreci prywatnych ekwipaży nie stosują się do przepisów policyjnych pod względem porządku jazdy po ulicach a mianowicie: ażeby trzymać się zawsze prawej strony i w miejscach publicznych zebrań w oczekiwaniu na swoich panów, stawać w punkcie przez policję wskazanym, zatem w razie uchybienia wspomnionym przepisom, lub nieposłuszeństwa służbie policyjnej, będą zatrzymywani i odsyłani do aresztu policyjnego. (G. Polic.)

— *Wrozkazach p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 157 i 158 wydanych*, zamieszczono: 1) Poniżej wymienionionym niższym stopniom Straży ogniowej, którzy przy gaszeniu pożaru, wybuchłego w dniu 2 (14) bieżącego miesiąca w browarze pod Nr 1738, ulegli potłuczeniu albo zranieniu w większym lub mniejszym stopniu przeznaczam wsparcie pieniężne, a mianowicie: podoficerowi Tomaszowi Dzbanuszkiewiczowi rsr. 10, żołnierzom: Marcelemu Dąbkowskiemu i Teofilowi Kosińskiemu po rs. 5 dla każdego, Władysławowi Młochowskiemu rs. 3 Franciszkowi Zając, Ignacemu Bundel, Wacławowi Awarskiemu, Stanisławowi Cybulskiemu, Walentemu Frydrych, Janowi Rosińskiemu i Adamowi Turowskiemu po rublu każdemu.

Zawiadamiając o tem, poruczam naczelnikowi Straży ogniowej, przyjąć pieniądze z Wydziału 2-go Zarządu Policji i wypłacić komu należy.

— 2) Znowu dostrzegać się daje, że w skwerach; na Krakowskiem Przedmieściu i na Zielonym placu, wieczorami około kobiet wątpliwej konduity, gromadzą się mężczyźni, którzy śmiechem i gorszącemi rozmowami obrażają przyzwoitość, tamując częstokroć publiczności przejście po ścieżkach. W ponowieniu zatem rozkazu z roku 1867 za Nr 234, polecam Kommissarzom cyrkułów mieszczących w sobie wspomnione skwery, oraz Kommissarzowi Wydziału Policyjnolekarskiego, ażeby dla uniknienia nieprzyjemnych zajść, energicznemi środkami nie dopuścili wyżej wspomnionego nieporządku pozbawiającego mieszkańców korzystania ze spaceru po skwerach. Proszę p. o. Policmajstra oddziału 2-go przekonywać się o wykonaniu niniejszego rozporządzenia.

— 3) Utrzymującym omnibusy poniżej z numerów wymienionym, dozwolono kursować z placu Krasińskiego do miejsc następujących: NNr 6, 13, 28 29 na Bielany do zakrętu szosy przy klasztorze, i Nr 25 do

m. Powązek z podziałem kursów jak następuje: pierwsze cztery z Warszawy o godzinie 8-ej i 12-ej zrana, o 4-ej po południu i o 12-ej w nocy; z powrotem zaś z Bielan o 10ej zrana o 2-ej i 6ej po połud.; ostatni zaś z Warszawy o 8-ej i 12-ej zrana, o 4-ej po południu i o 11-ej wieczór, a z powrotem z Powązek o 10-ej zrana o 2-ej i o 6-ej po południu, za opłatą od każdego passażera po kop. 30. Zawiadamiając o tem policję, polecam Kommissarzowi dopilnować: *a)* ażeby wyżej wyrażone omnibusy, urządziły napisy z oznaczeniem kursów; *b)* żeby omnibusy te wyruszyły z miejsca nie wcześniej i nie później, jak w godzinach oznaczonych i *c)* żeby wrazie zapełnienia przez passażerów jednego z tych omnibusów przed czasem oznaczonym, takowy wyruszał zaraz, z tem jednak, ażeby następny omnibus oczekiwał na stacji, punktualnie do godziny oznaczonej. Obok tego Kommissarze cyrkułów: Sobornego i Powązkowskiego dopilnują, ażeby prócz wymienionych omnibusów, inne po tej linji nie kursowały; w razie zaś przejazdu z passażerami omnibusu niemającego na to upoważnienia, passażerów nie zatrzymywać, lecz odebrać numer i takowy przedstawić do Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra.

(G. Polic.)

—A. M.— W dniu wczorajszym o godz. 10ej rano rozpoczęło się, w resursie obywatelskiej, nadzwyczajne Zebranie Ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego pod nazwą „Merkury“, a to celem zatwierdzenia rozmaitych wniosków zarządu, tyczących się prowadzenia handlowo-przemysłowych operacji stowarzyszenia. O godzinie 10ej, prezes Zarządu p. Nagórny Antoni, zagaił posiedzenie zawezwaniem zebranych członków do wyboru prezesa i sekretarza, na czas zebrania ogólnego.

Na assesorów do obliczania głosów zaproszeni zostali członkowie Bogowolski Stanisław, Kirszrot Józef, Kuśmierski Franciszek, Michałowski Kazimierz, Stelmowski Zygmunt i Sommer Wiktor. Głosowanie odbywało się kartkami, na których każdy głosujący wypisywał nazwisko kandydata na prezesa i sekretarza. Po obliczeniu głosów, większością takowych wybrani zostali: na prezesa członek Papłoński Jan (głosów 103), dyrektor Instyt. Głuchon.; na sekretarza członek Lucjan Paprocki (gł. 81). Po zajęciu miejsc przez wybrane powyższe osoby, oraz przez członków zarządu, ich zastępców, delegację rachunkową i sąd polubowny, prezes zebrania czł. Papłoński, zagaił posiedzenie podziękowaniem za złożony dowód zaufania, dalej przeczytał przepisy porządkowe, tyczące się prowadzenia dyskussji i wezwał zarząd do przedstawienia sprawozdanie objaśnień i wniosków.

Wszelkich tych spraw dopełnił członek sekretarz zarządu, p. Aleksander Makowiecki. Wszelkie zaś wnioski zarządu i objaśnienia, bronione były przez pp. Antoniego Nagórnego prezesa, Aleksandra Makowieckiego sekretarza i Gracjana Jegra, członka Zarządu.

Nasamprzód odczytanem było sprawozdanie, za czas działalności stowarzyszenia po dzień wczorajszy.

Sprawozdanie to obejmowało głównie wytknięcie kierunku działalności Stowarzyszenia na przyszłość. Zarząd objaśnił, że na początek założy dwa sklepy, skład główny, kantor i jatkę mięsną. Sklepy te jako pierwsze, będą dość duże, gdyż jednocześnie posłużą one jako skład centralny dla innych sklepów pomniejszych, jakie w dalszym rozwoju czynności stowarzyszenia otwartemi zostaną.

Dalej w sprawozdaniu tym, wytknięto nieakuratność członków, w opłacaniu rat udziałowych; wykazano, że tylko silne poparcie członków przez zakupy w sklepach stowarzyszenia czynione, może postawić stowarzyszenie na drodze rozwoju, i w końcu objaśniono art. 35 Ustawy, który kilkakrotnie w pismach podejmowany bywał, że nie naraża on wcale na odpowiedzialności z majątku, ale tylko tyczy się odpowiedzialności z udziałów i depozytów, jakie członkowie w stowarzyszeniu posiadają.

Sprawozdanie to, a szczególniej też przyjęty przez zarząd kierunek, stał się przedmiotem dość żywej dyskussji, głównie prowadzonej przez czł. Adama Wislickiego, który oświadczał się za zakładaniem maleńkich sklepów ale o dużej ilości. Członkowie zarządu oświadczyli na to, że takiż sam jest pogląd i zarządu na tę kwestję, ale że dotychczasowe fundusze na zakładanie odrazu licznych sklepów nie pozwalają. Zebranie podzieliło w zupełności zapatrywania się zarządu i prawie zupełną jednomyślnością udzieliło wotum zaufania.

Następnie zebranie zatwierdziło etat wydatków na kantor, sklepy, jatki, oraz instrukcję dla zarządu, kommissji rewizyjnej, sądu polubownego, kantorów i sklepów, z małą tylko zmianą tyczącą się sądu polubownego.

Dalej zarząd przedstawił wzory książeczek udziałowych kosztujących kop. 5 (groszy 10) i służących do notowania zakupów przez członków czynnych i marki zwrotne przedstawiające za ile każdy członek zakupił towarów w sklepach stowarzyszania lub jego filjach komisowych.

Z kolei zarząd przedstawił wniosek tyczący się ulokowania funduszu rezerwowego w obligach Tow. Kred. Ziem. Wniosek ten wywołał najdłuższe debaty. Podczas gdy jedni byli za udzieleniem zarządowi zupełnej swobody w lokowaniu tego kapitału wedle uznania zarządu, a mianowicie pp. Szumlański, Szpadkowski, Statkowski, Sikorski, a nawet prezes zarządu Nagórny i inni. Drudzy znowu żądali, aby zgodnie z wnioskiem zarządu przepisać zarządowi gdzie, lub jak ma ulokować fundusz rezerwowy a mianowicie czł: Wasilewski, Markusfeld, Skłodowski, Kirszrot, Lewestam i w imieniu zarządu członkowie tegoż: Jeger i Makowiecki. Zebranie po dojrzałej dyskusji zatwierdziło ogromną większością wniosek zarządu i poleciło umieścić fundusz rezerwowy w obligach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Umieszczanie kapitału obrotowego na rachunek bieżący w domu handlowym N. Rawicz i spółka zatwierdzonem zostało bez dyskussji.

Stopę procentową od składów, zebranie ogólne naznaczyło na 6% od składów rocznych, na 5% od półrocznych; na 4% od kwartalnych; a 3%, od miesięcznych, czyli średnio 4½. Zarząd proponował średnio 5%. W przedmiocie tym zabierali głosy czł. Nagórny, Potkański i Statkowski.

Ostani wniosek zarządu na porządku dziennym mieszczący się, co do dania pełnomocnictwa zarządowi otwierania nowych sklepów tegoż samego rodzaju, bez odwoływania się do zebrania ogólnego, przyjęty został jednomyślnością. Poczem posiedzenie przez prezesa za zamknięte ogłoszonem zostało. Trwało ono do godziny w pół do drugiej.

Członków zebranych na posiedzeniu było w ogóle 203.

Trzyma nieporządku wczasie zebrania zostawało pod czuwaniem p. J. Gautier'a, Ant. Czechowicza, Ant. Okuszki Ludw. Jabłońskiego.

Zarząd zatem od dnia dzisiejszego rozpoczął czynności usankcjonowane przez stowarzyszonych. Ale przyszłość nietylko od samego zarządu zależy. Zawisła ona przeważnie, jak głosiło sprawozdanie, od dobrej woli stowarzyszonych, od ich chętnego poparcia, od zakupów w sklepach stowarzyszenia czynionych. My jednak nie wątpimy, że stowarzyszeni poprą tę instytucję, że zakwitnie ona pełnem życiem, i jako wzór służyć będzie dla innych stowarzyszeń spożywczych lub kredytowych

---

—R— Wczorajszą prelekcję swoją p. Kotkowski poświęcił rozpatrzeniu Teorji zasadniczych czyli centralnych mass lądów, uważanych za pierwsze przeobrażenie zarysów geometrycznych w bardziej określone formy geograficzne, jakoteż dziejowego znaczenia tych ostatnich.

Centralną massą lądu zowie się ta jego część, która da się sprowadzić do pewnej figury geometrycznej, zawartej pomiędzy punktami, względnie przynajmniej równo odległemi od naturalnych krańców lądu. Jest-to sam środek powierzchni lądu, będący również powierzchnią. Dla wynalezienia massy centralnej, potrzeba zatem odciąć od danego lądu to wszystko co najbardziej odbiegające od środka, przedstawia np. przy morzu największy rozwój brzegów. Otrzymana w ten sposób figura geometryczna, mniej lub więcej prawidłowa, wyobrażać będzie ląd skupiony, zamknięty niejako w sobie, a w stosunku do niego naturalne kontury, wydadzą się tylko odmianą, przedłużeniem, niekiedy rozwojem kształtów centralnych.

Według tej zasady, Afryka złożona z dwóch figur geometrycznych, już gotowych, pozbawiona prawie zupełnie rozwoju brzegów, byłaby w całości swej sama dla siebie centralnym lądem. Rozwój jej brzegów północnych nic tu nie stanowi. Afryka bowiem północna, czy to pod geograficznym, czy fizycznym, czy historycznym względem, zaliczoną być musi do Europy. Podobnież ma się rzecz i ze wschodniem jej pobrzeżem, które znowu całą naturą swoją zdradza zależność od Azji. Tak więc pozostawałoby tylko głębokie wcięcie przy odnodze gwinejskiej, lecz w tem miejscu właśnie stykają się dwie owe figury geometryczne, jakie wykreślić można na brzegach Afryki i ostatecznie, od typowych kształtów tej części świata nic odjąćby się nie dało, bez zakłócenia prawidłości, stworzonej przez samą naturę.

Azja, dająca się w ogólnym zarysie sprowadzić do formy trójkąta, przedstawia w zachodnio-południowej swej części niemały rozwój brzegów. Ale właśnie dla wynalezienia centralnej massy jej lądów, potrzeba tę część odciąć od całości. Pozostała przestrzeń dotykająca Dardanellów, cieśniny Behringa i zatoki Tonkińskiej, da nam wyobrażenie o kształcie geometrycznym centralnej massy lądu Azji. Kształt ten sprowadzić się da do trójkąta, którego wierzchołki znajdować się będą w trzech powyżej wskazanych punktach.

Obliczając w milach geograficznych obszerność tej centralnej massy lądu otrzymamy 649,000 □, z całej bowiem rozległości Azji (800,000 □), wypadnie stącić na część południo-zachodnią, nie należącą do środka, 151,000 mil kwadr., zawrze ona w sobie Arabję, cały prawie Indostan i Indochiny. Stosunek zatem massy centralnej do ogólnej massy lądów Azji, przedstawia się jak 1 : 1,23.

Wysokie a nadzwyczaj liczne płaskowzgórza Azji z pochyłością na południe i zachód, nieżyzność grutu i ostry klimat na północy; massa gór nadająca całemu lądowi wyraz jakiejś srogości i siły ciężącej na zewnątrz; wielkie przestrzenie otwarte od zachodu — wszystko to od niepamiętnych już czasów czyniło z Azji kolebkę najazdu a z ludów ją zamieszkujących, tarany do rozbijania cywilizacji, jaka rozkwitała na południu i zachodzie. Tutaj poczęły się przed wiekami wędrówki narodów; stąd wypływało babarzyństwo i szła na ludzkość gromadna, brutalna siła. Co nie znajdowało się w powyższych warunkach lub wrażeniom, z takiego naturalnego porządku wynikającym, nieuległo, to pozostawszy u siebie stężało, odrętwiało i obumarło. Przykładem Indje.

Inny zupełnie obraz przedstawia nam Europa. Naturalne jej granice, układające się w kształt nieprawidłowego zwężonego na północo-wschód czworokąta, zostają pod względem geometrycznych swoich zarysów w jawnej sprzeczności z konturami centralnej massy lądu, która przedstawia równoległobok ukośny, wyciągnięty mocno w stronę północno-zachodnią i południowo-wschodnią. Ten równoległobok, którego zachodni bok stanowi linją przechodzącą przez Brest i La Rochelle we Francji, a krawędź wschodnia idzie z biegiem Dniepru, od Prypeci, a nawet wyżej, do najbardziej wschodniego zagięcia w gubernji Ekaterynosławskiej, posiada zaledwie 31,000 □ rozległości i w stosunku do ogólnej obszerności Europy, przedstawia się jak 1 : 5,70. Widziemy więc, że centralna massa lądu w Europie, jest stosunkowo do ogólnej powierzchni, cztery razy mniejszą od takiejże massy lądu w Azji.

Okoliczności tej zawdzięcza właśnie Europa w znacznej części swój rozwój. Środek jej, samym geometrycznym zarysem swoim przedstawia już pewien opór przeciwko Azji i działającym z niej siłom. Za wielkim rozwojem brzegów poszła i większa dokładność wześrodkowaniu się lądu. To ześrodkowanie się było warunkiem sprzyjającym cywilizacji, która jak wiadomo idąc z południa, wstępowała na płaskowzgórza, pochylone właśnie w stronę południową. Ludność Europy nie mając się gdzie wylewać, powołaną była zawczasu do życia osiadłego, do prac cywilizacyjnych i chociaż w dziejach swoich niejedną kartę zapisała ciemnotą i barbarzyństwem, ostatecznie jednak dotarła do swego przeznaczenia: zapanowała duchowe nad światem. Właściwa jednak europejska cywilizacja nie wyszła nigdy po za 45° długości wschodniej.

Mówiąc o Ameryce północnej, prelegent powtórzył to co był powiedział na pierwszych jeszcze prelekcjach o zasadniczym kształcie tej części świata i za właściwą centralną massą jej lądu uznał obszary dzisiejszego Meksyku, gdzie się rozwijała przed wiekami już cywilizacja Tolteków i Azteków. W Stanach Zjednoczonych uważał prelegent, że część ich pomiędzy Atlantykiem a Missisipi, stanowi niejako odrębną całość odbijającą się jaskrawo od wielkiej massy territorjów zachodnich. Uwydatnił on tu jeszcze jedną różnicę jaka zachodzi pomiędzy zarysami odnóg amerykańskich i europejskich; podczas kiedy pierwsze, zdaniem pana Kotkowskiego, stoją otworem, i śmiało niejako patrząc w oczy oceanowi, zapraszają żeglarzy na swe brzegi,

odnogi europejskie, przeciwnie, zamknięte są w sobie i nie dają tak łatwego przystępu. Temu przypisuje właśnie p. K. okoliczność, że brzegi Ameryki nie mogły być nigdy wyłącznie opanowane i zamknięte dla ludności nowo przybywających: a okoliczność ta była nadzwyczaj pomyślną dla cywilizacji.

Co do Ameryki południowej, to w tej części świata, równie jak i w Afryce, w skutek jej ukształtowania trudno jest wykryć jakąkolwiek centralną massę lądów. Za takową możnaby, choć niezupełnie właściwie, uznać dziś tylko stoki Andów, zajmujące Grenadę, część Eguadoru, Peru i Chili. Może być, że z czasem, gdy się ta część świata zupełnie uformuje pod względem geologicznym, gdy siły działające wewnątrz ziemi, wyprą z nizin dzisiejsze błota i trzęsawiska Brazylji i wyniosą je na wysoką płaszczyznę, może być, że wtedy centralna massa lądu Ameryki da się inaczej, właściwiej, bo bliżej środka oznaczyć.

Na tem zakończył p. Kotkowski swój wykład. Kontynuacja we Środę.

—✎— O godzinie jedenastej wyjechałem z Warszawy.

Dzięki kolei żelaznej, mało co więcej czasu potrzeba dla zajechania z Warszawy do Skierniewic, niż w omnibusie od trzech krzyżów do Resursy Obywatelskiej. Przed pierwszą o południu byłem już w Skierniewicach. Podczas podróży deszcz nie padał, rozpogodziło się zupełnie, tylko była jakaś straszna parność i gorąco w powietrzu; słońce piekło potężnie.

Koncert miał się rozpocząć o czwartej, więc cały wolny czas chciałem poświęcić przechadzce. Przeszedłszy przez śliczny park, udałem się do miasteczka. W kościele napełnionym pobożnym ludem właśnie nabożeństwo kończyło się.

Wysłuchawszy je, obejrzałem nagrobki arcybiskupów tam pochowanych. Kościół skierniewicki ładny jest wcale i dobrze utrzymany. Budowa jego przypomina kościół Świętego Aleksandra, gdyż równie jest okrągłym. Razi w nim tylko wielki brak ławek dla siedzących. Ledwo kilkanaście osób usiąść może na kilku ławeczkach przy ścianach umieszczonych. Po wyjściu z kościoła zaszedłem do cukierni Morata, gdzie już znalazłem kilkanaście osób z Warszawy, posilających się po odbytej podróży.

Napiłem się kawy i wróciłem do parku.

Bo też park skierniewicki niepospolicie jest piękny. Skoro się doń raz wejdzie, to już wcale niema ochoty go opuszczać. Co to za piękne drzewa, co za śliczne trawniki! Jednak trzeba było zeń uciekać, bo tak wielkie chmury nadeszły, że się zciemniło zupełnie.

Zaledwiem do dworca schronił się, natychmiast deszcz puścił się ulewny. Trzeba więc było wyrzec się przechadzki i zająć obiadem. Właśniem obiad kończył, kiedy nadszedł drugi pociąg z Warszawy. Niewielu słuchaczów na koncert przybyło.

O czwartej publiczność już była w sali zgromadzoną.

Sala w Skierniewicach bardzo jest ładną: okrągła i ma urządzoną scenę, na której nieraz teatr grywano. Pomimo tego że nie jest wielką, publiczność całej nie zdołała napełnić. Osób było w ogóle około czterechset. Sala ta przypomina trochę salę „Harmonji" w Warszawie z tą tylko różnicą, że jest daleko większą. Pod względem akustycznym lepszą jest od wszystkich sal warszawskich.

Na koncercie panowie: Müncheimer, Szulc, Szabliński i Le-Brun, wykonali trzy kwartety z „Cosi fan tutti", z „Rigoletto" i z „Fausta". Ostatni mianowicie bardzo jest piękny i pięknie też był wykonanym.

Pani Dowiakowska śpiewała cavatinę z „Cérulika Sewilskiego" tę samą, którą zwykle śpiewają z wyrazami: „To mi tajny mówi głos" Że ją dobrze śpiewać umie, o tem wszyscy wiedzą, bo już nieraz wszyscy słyszeli. Zanadto tylko ją śpiewa poważnie; trzeba więcej lekkości, figlarności i zalotności, bo te cechy głównie charakter Rozyny znamionują.

Walc „L'Estasi", bardzo był z wielkim zapałem przyjęty i na żądanie powtórzony.

Mazurek Chopina, tem chętniej był słyszanym, że go rzadziej niż inne nazurki Chopina wykonywają, a jednak tak jest pięknym.

Pan Filleborn zwykle wielki effekt swym śpiewem wywierający, wczoraj przeszedł sam siebie. Był, jak to mówią, w sztosie. Tyle uwydatnił w każdym śpiewie niekłamanego uczucia, że tylko przyklasnąć możemy.

Żałujemy mocno, że p. Filleborn w tak ciasnym repertoarze się ogranicza. Utworzył sobie z pewnej liczby śpiewów kółko i zamknął się w niem hermetycznie. Ileż to razy już słyszeliśmy owe: „Ujrzałem raz" i „Krakowiaka" Kani? Piękne to bardzo i pięknie śpiewane, ależ ciągle to samo! Czyliż to mało jest śpiewów godnych wyuczenia się i dania słyszeć? Im komu więcej dano, tem więcej od tego się wymaga.

Pan Zarzycki świetnie wykonał marsz z „Tannhäusera", przez Liszta na fortepian ułożony. Niepospolicie trudną ta kompozycja zagraną była z uwydatnieniem najdrobniejszych odcieni i wielki effekt wywarła. Oprócz tego p. Zarzycki wykonał z wielkiem uczuciem „Pieśń bez słów" Mendelssohua i Walc własnego utworu.

Warjacje Dobrzyńskiego na wiolonczellę, bardzo dobrze były wykonane przez p. Szablińskiego. Wszelako ta forma tak jest już zużyta i przestarzała, że dziwnie ją było spotkać na koncercie.

Resztę programu wypełnił śpiew amatorów: panny Kesslerówny i p. Zahorowskiego. Duet „I pescatori" przez pp: Filleborna i Zahorowskiego odśpiewany, zakończył koncert.

O ile dotychczas wiadomo, dochód z koncertu brutto wynosi około 500 rubli.

Przyznać potrzeba największą w tym koncercie zasługą, który jak zawsze, tak i tą razą nie szczędził swej pracy, należąc eo wykonania jedenastu czy dwunastu numerów. Pan Münchheimer przed żadną się pracą nie cofa, jeżeli tylko widzi przed nią cel piękny. Jest to cecha prawdziwego artysty. Daj Boże nam takich więcej!

—Q— Niema lepszej rzeczy na świecie nad konkurencję: jest to najdzielniejsza dźwignia dla najszlachetniejszych nawet przedsiębierstw do jakich bezwątpienia należy wydawnictwo pism perjodycznych.

Każde z dwóch pism illustrowanych większych wychodzących w Warszawie, stwierdza powyższą prawdę w sposób niewątpliwy.

Po wielkich illustracjach oryginalnych i zagranicz-

— W Chinach napotkano ślady chrystjanizmu datujące z VIII-go wieku ery chrześcijańskiej. Dr Halde opowiada w swojem dziele o Chinach, że w roku 1625 znaleziono w pobliżu Czyngafu w kraju Szensi zakopaną tablicę kamienną, kończącą się piramidalnie, a na niej krzyż i napis nieznanemi głoskami. Rządca kraju, kazał tę tablicę wystawić na widok publiczny, oczekując, czy się kto nie znajdzie, coby ją odczytał. Tablica ta dotychczas znajduje się w poblizkiej miasta pagodzie, i dopiero przed kilku laty misjonarze widzieli ją i odczytali napis jej syryjski, wskazujący, że należy ona do kościoła nestorjańskiego. W roku 1867 Kircher wydał w Amsterdamie opis tej tablicy z rysunkiem, jak niemniej misjonarz anglikański Wiljamson widział tę tablicę w r. 1866 i opisał ją. Obejmuje ona wspomnienia historyczne i mówi, że kapłan Olopuen z Judei przybył 636 r. na dwór cesarski do Czyngafu, i ujął cesarza Taistongo dla nowej wiary, tak, iż tenże przyjęcie jej zalecał. Następcy jego budowali kościoły i zachęcali lud do przyjmowania chrześcijaństwa. Dla uczczenia tego faktu podpisani biskupi i kapłani, opisali na wieczną pamiątkę dzieje kościoła na tej tablicy, sporządzone w r. 782. Towarzystwo Jeograficzne w Londynie, zajmuje się właśnie tą tablicą. (G. Pols.)

— Wieloliczne bankructwa, które miały miejsce w okręgach przemysłu jedwabniczego, tak we Francji, jako też w całej Europie, wzbudzają obawy co do przebiegu interesu jedwabniczego w tym sezonie. Na rynku liońskim i innych francuzkich, interess idzie bardzo leniwo, a obroty przeważne w jedwabiu azjatyckim są małoznaczne. W Syonie, w końcu Kwietnia kupiono około 50,000 kilogramów jedwabiu. W Walencji dobry jedwab coraz bardziej można napotkać, a na poślednie gatunki nie ma chętnych nabywców. To samo piszą z Ardige i innych okręgów przemysłowych. Na akcjach odbytych w Ljonie chociaż sporo było nabywców, umieli jednak sprzedawcy zbywać towar po cenach dosyć nizkich. Położenie to nie zmieniło się i w Maju. W Hiszpanji otrzymywane wiadomości są niezadawalające; z Włoch tylko brzmią dosyć pomyślnie. (G. H.)

Magistrat Miasta Warszawy— We wsi Jabłonnej powiecie Warszawskim, majątku JW. Hr. Maurycego Potockiego zaszczepiono ospę 7 krowom, która wybornie się przyjęła i w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b wobec Członków Urzędu Lekarskiego, Assesor Weterynarji Bereza zebrał 155 piórek limfy i na miejscu zaszczepiono ospę 7 dzieciom. Podając o tem do wiadomości publicznej Magistrat nadmienia, że piórka złożone w Urzędzie Lekarskim i osobom mającym prawo do jej szczepienia wydawane być mogą.

—4520— (Dz. War.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wybór Serrana na Rejenta Hiszpanji odbył się 193 głosami przeciwko 45. Zaraz po nim wojsko przysięgało na konstytucję. Nowy gabinet jeszcze nie był utworzony w chwili odejścia ostatniej poczty. Nikt jeszcze nie wie, jacy będą jego członkowie.

„Imparcial“ podaje wiadomość, że w Sewilli odbyło się zebranie ludowe w którem wzięło udział około 10,000 osób. Na zebraniu tem postanowiono zaprotestować przeciw przybyciu ks. Montpensier do San Lucar. Przybycie to rzeczywiście wprowadza rząd w niemały kłopot, ale też w razie potrzeby kandydata do tronu mieć się go będzie pod ręką.

Krwawe starcie w okolicach wsi la Ricamarie stąd poszło, że kiedy zaczęło się wzburzenie pomiędzy robotnikami kopalni w St Etienne i odmowa pracy z ich strony obok domagania się wyższego wynagrodzenia, wezwano pomocy wojska, i kapitan wyruszył z kompanjami dla obsadzenia szybów. Spotkawszy na drodze tłum wichrzycieli otoczył go i wziął w niewolę. Nadbiegła inna banda i chcąc oswobodzić uwięzionych, sypnęła gradem kamieni na wojsko, oraz dała kilka strzałów pistoletowych. Kilku żołnierzy upadło rannych, koledzy mszcząc się za nich dali ognia i ubili od sześciu do dziesięciu, schwytali trzydziestu trzech, a reszta zdołała uciec. Cesarz otrzymawszy o tem rapport rozkazał natychmiast wyruszyć z posiłkami jenerałowi kommenderującemu w Ljonie, a przybycie jego na miejsce zaraz poprawiło stan rzeczy. Widząc energiczną postawę rządu, burzyciele ochłódli z pierwszego zapału i spokojność powracać zaczęła stopniowo.

W piątek rano odbył się we wsi Ricamarie pogrzeb zabitych w dniu 16 b. m. osób. Na obchodzie tym znajdowały się liczne tłumy, ale obeszło się bez demonstracji i spokojność zakłóconą nie była.

Zatargi z Chinami, o obrazę posła francuzkiego w Pekinie, hr. Rochechouart, już usunięte, ponieważ namiestnik niebieskiego państwa przeprosił go uroczyście.

Jedno z półrzędowych pism francuzkich zapewnia, że Mazzini i jego zwolennicy zrobili plan wywołania podczas wyborów do Ciała Prawodawczego francuzkiego, jednoczesnych zawichrzeń we Francji, Hiszpanji, Portugalji, Włoszech, i Czechach, ale król Wiktor Emanuel wcześnie o tem z Rzymu przestrzeżony, zawiadomił inne rządy, ażeby miały się na baczności. Widząc iż mu szyki pomieszano, Mazzini zwinął chorągiewkę, ale ajenci jego nie przestraszyli się, i probowali, czy im się choć w Paryżu nie uda.

Deputowani paryzcy mają zamiar stawić w Izbie wniosek, ażeby śledztwo odnoszące się do ostatnich wypadków parlamentarnie było prowadzonem. Sądzą, że rząd zgodzi się na ten wniosek, gdyż w przeciwnym razie naraziłby się na podejrzenie, iż są rzeczy, które chce w tajemnicy zachować.

Jednemu z mieszkańców miasta St. Dizier we Francji przyszło na myśl, w kumy do swego nowonarodzonego syna, prosić ex-króla hannowerskiego. Ten przyjął zaprosiny, ale zwykłym w takim razie obyczajem, posłał w zastępstwie p. von Meding. Przybycie jego do St. Dizier wywołało huczne manifestacje w całem mieście, a mowy podczas chrzestnej biesiady były pełne zapału dla sprawy wywłaszczonego monarchy.

„Gazeta Turyńska“ donosi, że zdrowie jenerała Garibaldego pozostawia wiele do życzenia. Napady reumatyczne na jakie cierpi corocznie w tej epoce stały się silniejszemi, i tak dolegliwemi iż jenerał nie opuszcza łóżka.

Wzmiankował już o tem telegram, że parlament włoski odroczonym został. Otóż przed odroczeniem jego, minister spraw wewnętrznych odczytał rozporządzenie królewskie w tym względzie, i zapowiedział, iż dzień zwołania na nowo Izb, osobnem rozporządzeniem oznaczonym zostanie. Przytem oznajmił minister skarbu, że wezwał udział mające w konwencjach finansowych strony, jako to banki: narodowy i toskański, oraz stowarzyszenie dóbr koronnych, aby celem rewizji tych konwencji weszły z rządem w porozumienie. Z rokowań, jakie pod tym względem prowa-

dzone będą, minister spodziewa się pomyślnego rezultatu i dlatego wstrzymać postanowił cały projekt do praw.

W liście pisanym przez angielskiego ministra handlu p. Bright do sekretarza stowarzyszenia liberalnego w Birmingham, tenże wyraził się w sposób tak wątpliwy o uzdolnieniu członków izby wyższej, że ci wystąpili z reklamacjami. Lord Cairns interpellował rząd czy pochwala wyrażenia p. Bright? Lord Granville oświadczył na to, że ministerjum dalekiem jest od chęci obrażenia Izby wyższej. Bright zaś wyraził żal z powodu użytych wyrażeń.

Sobotnie posiedzenie Izby niższej zajmowało się irlandzkim billem kościelnym. Sala była prawie pełna, trybuny natłoczone. Debaty rozpoczął hr. Russell przydłuższą mową. Wnosił on za powtórnem odczytaniem. Po nim mówili również w tym samym duchu ks. Argyll, lord Westbury i sekretarz kolonji hr. Granville. Przeciwko czytaniu oświadczyli się margrabia Abercorne, hr. Lichtfield i lord Cairns. Głosowanie nastąpiło o 3 rano, a rezultatem jego 179 głosów *za*, 146 *przeciw*, czyli zwycięztwo rządu większością 33 głosów.

Parlament celny Związku Niemieckiego zajmuje się obecnie zmianami taryfy. Rząd, jak się zdaje, liczył przedewszystkiem na wpływy z cła wchodowego od nafty. Już na posiedzeniu sejmowych napotkał stanowczy opór w przedmiocie tego podatku, który miał być również rozciągniętym na wszystkie oliwy mineralne wyprodukowane w kraju. Tym razem walka była jeszcze żwawszą i ukończyła się porażką rządową. Propozycję odrzucono 155 głosami przeciwko 93.

Znowu naznaczają inny termin inauguracji kanału suezkiego, a mianowicie dzień 15 Listopada. Listopad w ojczyznie faraonów jest miesiącem kwiatów, opiewanym przez poetów egipskich. Jestto początek pięknej pory pod tą szerokością.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 20 Czerwca godz. 9 m. 50 wieczorem.

Paryż.—Cesarz zamianował p. Schneider prezesem Ciała prawodawczego.

Bukareszt. — W poniedziałek nastąpi zamknięcie Izby.

Madryt. — Prim przedstawił kortezom nowe ministerium.

Kadyks.— Wielkie wzburzenie, skutkiem aresztowania prezesa klubu republikańskiego.

Medjolan.—Wczoraj panowała zupełna spokojność.

COŚ O POSTĘPIE Z POWODU SZPARAGÓW.

Magnaci i dygnitarze Państwa Ottomańskiego, uwielbiają Paryż, a w Paryżu po kobietach, grze, koniach, obrazach i delikatnych winach, najwięcej lubią — szparagi.

Szparagi pochodzą z Azji, ale nieznane są w Konstantynopolu, bo Turcy nie umieją ich hodować.

Pewien Paryżanin, bardzo bogaty i wielki zwolennik podróży, obiadował w Konstantynopolu u jednego z dygnitarzy dywanu, znanego w Paryżu, gdzie przez krótki czas przebywał, prowadząc wystawne życie.

Uczta urządzona w przepysznym kiosku, z którego widok rozciągał się na tatokę Bosforu, była doskonała i Paryżanin nie omieszkał wypowiedzieć kilku gorących pochwał.

Pasza jednak odrzekł z westchnieniem:

— Ah mój przyjacielu, braknie nam rzeczy, za którąbym oddał wszystko, cośmy tutaj jedli; szparagów mój drogi, wspaniałych szparagów z Café Foy i café Anglais.

— Przecież mógłbyś pan mieć je i tutaj. W Pańskiem miejscu, kazałbym oddzielić część ogrodu i zasadzić szparagi. Klimat jak najlepiej temu sprzyja, a uprawa bardzo prosta.

— Wiem, wiem— odrzekł na to Turek — ale zdaje się, że trzeba czekać pięć do sześciu lat, dla dochowania dużych szparagów.

— Więc cóż z tego?

— Pomyśl sam— sześć lat! to trochę za wiele; mogę najdoskonalej umrzeć w ciągu tego czasu.

W sześć lat potem, nasz Paryżanin, osiedliwszy się na Wschodzie, znalazł się znowu u stołu Paszy i rozmowa weszła na tór szparagów.

— Gdybyś Pan raczył posłuchać mej rady, sześć lat temu, rzekł Paryżanin, jedlibyśmy dziś szparagi lepsze niż w Paryżu.

— Masz rację, mój najdroższy, ale cóż chcesz,— brak mi cierpliwości.

— No, to przynajmniej teraz można się zabezpieczyć. Każ Pan je zasadzić jutro.

— Jakże chcesz, żebym znowu sześć lat czekał? już za-późno!

Cała tajemnica stagnacji w rozwóju wschodnich ludów, spoczywa w tej autentycznej historji.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Otrzymawszy upoważnienie władzy, mam zaszczyt zawiadomić, że w następnym roku szkolnym przyjmować będę uczniów uczęszczających do gimnazjum. Zapewniam sumienny dozór, pomoc naukową, oraz możność kształcenia się w językach i muzyce. Przez czas wakacji udzielam lokację dla uczniów przygotować się pragnących do egzaminów. — L. Sygietyński ulica Żórawia Nr. 1. (3—3) —4279— (7139)

— Henryk Markowski, Delegat w charakterze Podpisarza Sądu Apellacyjnego, a obecnie Rejent przy Sądach Pokoju w Warszawie, otworzył Kancellarję przy ulicy Długiej, w domu nowym Koelichena Nr 489 lit. A, drugi dom od ulicy Miodowej. (2—3) —4452—(7455)

— Mając znaczny zapas ospy naturalnej (rodniej) krowiej a także i retrowakcynowanej, uwiadamiam osoby interessowane, że nabyć onę mogą w mojem mieszkaniu, w godzinach: z rana między 8mą a 10tą, po południu między 4tą a 6tą.— Osoby zamieszkałe na prowincji, chcące zaopatrzyć się w podobną wakcynę krowią, zechcą listownie zgłaszać się do mnie, pod adressem: Podwal, Nr. 2-gi nowy.— Dr. *Przystański.* (3—3) —4367— (7277)

DONIESIENIA.

BIURO REKOMENDACYJNE
Nauczycieli i Nauczycielek
ADELI GŁADYSZEWSKIEJ.
ulica Daniłowiczowska, Nr 616, nowy Nr 6, dom W-go Ejchlera.
(12—12) —2362—(3906)



Mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym

W MAGAZYNIE

WYROBÓW JUBILERSKICH

pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej egzystującym.

rozpoczętą zostanie sprzedaż wyrobów złotych, po cenach zupełnie zniżonych i dla ogółu przystępnych.
Że zaś Magazyn mój, zaopatrzonym został w znakomity komplet wyrobów bižuteryjnych w najświeższych fasonach, przeto tuszę sobie, iż Szanowna Publiczność, korzystając z obecnej sposobności taniego nabycia pomienionych wyrobów, będzie z takowego pod każdym względem zadowoloną

H. STRAUS.
(3—6) —4323— (4748)

Ktoby z Panów Właścicieli Ziemskich z okolic górskich, lesistych, przystępnych, urodnych i w źródła obfitych, gotów był obszarem ziemi i budulcem potrzebnym, przystąpić do spółki w celu urządzenia **Zakładu** tak zwanego **hydropatycznego**, raczy się z chęcią swoją zgłosić do Dra Medyc. **Czerwińskiego**, Lekarza Kąpielowego we **Freiwaldau** (Graefenberg); w Austr., Szlązku. (6—6) —3,433—(5692)

W miesiącu Listopadzie 1868 r., podpisany powierzył Zięciowi swemu **Lejbusiowi Nay**, obecnie już nieżyjącemu, **WEKSEL** z podpisem swoim na Rs. 900 lub 1,500, bez otrzymania jakiejkolwiek waluty, a tenże Lejbuś Nay w stosunkach z **Moszkiem Halpern** deponował ów Weksel u **Nusyna Nay**. O unieważnienie i zwrot tego przedsięwzięte już zostały kroki prawne, dla tego podpisany ostrzega, aby nikt pomienionego Wekslu, jako żadnej wartości niemającego, nienabywał, w przeciwnym bowiem razie sam tylko sobie winę przypisze, jeżeli na stratę będzie narażonym. **Eliasz Eigenbrodt** z Iwangroda.
(2—3) —4208—(7076)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
w ULADOWCE,
w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (96—0) —7046—(15658)

Pierwsza w Kraju Fabryka
OBUWIA
maszynowego szrubowanego. Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaję po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.
L. Lubliński.
(5—10) —4161—(6979)

Z powodu wyjazdu od 1go Lipca do odstąpienia, przy ulicy Niecałej, Nr 11 nowy,
Mieszkanie
z 3ch Pokojów i Kuchni złożone, z 2ma wychodami, z oknami na Ogród Saski, rocznie za Rs. 270.
(2—3) —4494—(7525)

Salon frontowy z Balkonem,
jednym Pokojem, Przedpokojem, umeblowany lub nie, jest od 1go Lipca do najęcia przy Placu Teatralnym, (obok Ratusza), Nr. 461. Wiadomość u Stróża
(2—3) —4493—(7526).

Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**
(20—0) —3498—(5649)

Śledzie Pocztowe,

Pasztety Strasburgskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (11—30) —3758—(6206

Nagrody Rs. 3.

Wieczorem z dnia 18go na 19sty zginęła **CHARCICZKA Angielska** koloru jasno-popielatego, z **przełamanym ogonkiem**. Kto ją odprowadzi na ulicę Marszałkowską pod Nr 1065*a* (nowy 75), do mieszkania Nr 12, lub wskaże osobę przetrzymującą takową, otrzyma powyższą nagrodę.
(1—2) —4521—(7572)

TEATR WIELKI

Dziś **NIEŚMIAŁY—POSTANOWIENIA—LEKCJA ŚPIEWU.**

Jutro, **VIOLETTA—UROCZYSTOŚĆ RÓŻ** (po cenach Teatru Rozmaitości.)

Kassino przy ulicy Sto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8.

(2—0) —4514—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO,**“ przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej.

(12—0) —4021—

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego,** Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza z Berlina. Początek o godzinie $6^{1}/_{2}$ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30.

(16—0) —3894—

We **Środę**: Po raz pierwszy uwertura „Coriolan,“ L. Beethovena. Symfonja B-dur, (Nr 4), L. Beethovena. Reiter-Marsz, F. Schuberta, (instrumentował Liszt), po raz pierwszy.

(1—1) —4528—

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegranej, na Nowem Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle.

(2—0) —4503—(7343)

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **E. Kleczyńskiego,** znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. $8^{1}/_{2}$.

(2—0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem.

(12—0) —3995(6532)

Dziś:

I. „**Die Hochzeitsreise,**“ scena w 2ch obrazach, R. Benedix'a.

II. „**Zehn Mädchen und Kein Mann,**“ scena ze śpiewem, Fr. Suppego.

(1—1) —4532—

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Małp,

w zabudowaniu dawnego Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. $6^{1}/_{2}$. Początek o godz. $7^{1}/_{2}$. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawieniu; pierwsze o godz. 4, drugie o godz. $7^{1}/_{2}$.

L. Broekmann, Dyrektor.

(6—8) —4043—(6608)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9 (21 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 38				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	83	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	67	88	33
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	67	84	33
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	100	—	99	50
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	44	73	11
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	173	33	172	75
„ „ „ z r: 1866	172	50	171	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	100	—	99	67
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	—	69	25
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $97^{7}/_{9}$

Od Likwidacyjnych rs. — kop: $22^{2}/_{9}$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 114 kop. $97^{1}/_{2}$ rs. 114 k. 75

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 89 rs. 7 k. 87

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 20 rs. 93 kop. 90

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 95 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 132.

Poniedziałek.— Dnia 9 (21) Czerwca. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Przeglądu Katolickiego**, Ner 24, wyszedł z druku i zawiera: Katamkubowe ambułki ze krwią, (dok.) Katolickie w Chinach misje, (d. c.) Korrespondencja z dekanatu sieradzkiego, (dok.); Kronika kościelna; Bibljografja; Ogłoszenia.

— Ner 51 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i umiejętności, wyszedł z druku i zawiara: Prace oryginalne; Jeszcze słów kilka o działaniu ściśnionego powietrza na organizm ludzki w stanie zdrowia i choroby, przez Dra Wincentego Brodowskiego; (c. d.); O jadzie gnilnym, przez T. Heringa i J. Brzezińskiego, (c. d.); Odpowiedź Dra Smirnowa |panu Markiewiczowi z powodu recenzji jego na artykuł ;„Spostrzeżenia tyczące się działania ściśnionego powietrza.“ Kronika zagraniczna; Wyprysk okolony (Eczema marginatum), przez Filipa Józefa Pick'a, docenta uniwersytetu Pragskiego, streścił M. Gruell, (dok.) Choroba Basedowa; Podług Drów Eulenburga i Gutmana, streścił St. Chomętowski, lekarz ordynujący w szpitalu Ś go Jana Bożego w Warszawie, (c. d.); Wiadomości bieżące. Z Krynicy; Bibjografja, Zeszyt 2-gi i 3-ci Patologii Niemyera. Od Redakcji Gazety Lekarskiej i Bibljoteki umiejętności lekarskich; Kalendarz lekarski. Dodatek; Histologii i Histochemii ark. 43 i 44ty Farmakologii arkusz 9 i 10ty tomu IIgo Toksykologii arkusz 11-ty; Historji medycyny arkusz 5-ty; Psychiatrji arkusz 3-ci zeszytu II-go.

— Ner 25 **Tygodnika Mód** wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Sprawozdanie z konkursu ogłoszonego przez Redakcją Przyjaciela Dzieci; Uczynność i wdzięczność, komedja w czterech aktach z francuzkiego Eugeniusza Labiche i Edwarda Hartin, przetłomaczona przez Miłosławę Kaszewską; Zielone okulary fotografja bez retuszu, zdjął z natury Wołody; Skiba Co lubi kobieta, (wiersz); Pogadanka Tygodniowa; Doniesienia literackie; O ubiorach. Do tego numeru dołączono arkusz z krojami ubiorów damskich i haftu, oraz wzory bielizny i sukienek dla dzieci. Przytem cennik bielizny ze składu J. Rejchela. Cena prenumeraty wynosi kwartalnie w Warszawie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2 kop. 50.

— Ner 77 **Przyjaciela Dzieci** wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Opactwo Kluniackie we Francji, (z ryciną); Niebieski płaszcz, II. Rozbójnicy, III. Marzenie o przyszłości, (c. d.); Resposaurus długoszyi, (z ryc.); Nie wszystko złoto co się świeci, (z ryc.); Mewa; Bajki Ignacego Krasickiego; Rozmaitości; Od Redakcji.

— Nr 24 **Izraelity** wyszedł z druku i zawiera: List otwarty izraelity do prof. D ra Wirchowa; Obrazy ze Wschodu. I. Żydzi w Damaszku, (Wyjątek z podróży do Palestyny Dra L. A. Franka, tłomaczył J. (dok.); Ocalenie; Powieść historyczna z początku 18-go wieku, Gilipshna, przekład S. (d. c.) (Nadesłane); Wspomnienie pośmiertne; Kronika krajowa i zagraniczna; Rozmaitości.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości że z powodu nie dojścia do skutku w dniu 6 (18) b. m. i r., licytacji na dzierżawę lokali w kamienicy Szpitalnej pod 1335 przy ulicy Sto Krzyzkiej a mianowicie: 5ciu pokojów przedpokoju i kuchni na 2giem piętrze od ceny 360 rs. rocznie. 4ch pokojów przedpokoju kuchni na 2gjem piętrze od ceny rs: 260 rocznie, odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 13 (25) b. m. i r., o godzinie 11tej z rana przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej trzecia licytacja głośna in plus na dzierżawę wymienionych jak wyżej lokali. Dzierżawa tych lokal trwać ma rok jeden od dnia 19 Czerwca (1 Lipca r. b , do takiegoż czasu 1870 roku. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie.

Warszawa dnia 7 (19) Czerwca 1869 r.

Opiekun Prezydujący, **Mianowski**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski.**

(1—2) — 4519— (Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Śgo Rocha.

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Czerwca 1869 r., o godzinie 10ej rano, na Krakowskiem-Przedmieściu, w gmachu Szpitala Śgo Rocha, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, Rzeczy z użycia wyszłe: Lustro, Żyrandol, Lichtarze cynowe, mosiężne, Dywany, Miedź, Żelazo, Rzeczy po zmarłych i Wóz.

Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, **A. Broniewski.**

(2—3) —4374—(D. W.)

SĘDZIA KOMMISARZ
Massy upadłości Aleksandra Rembalskiego

Wzywam wszystkich wierzycieli massy upadłości Aleksandra Rembalskiego aby w dniu 12 (24 Czerwca 1869 r. o godzinie 4-ej z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warsrawie pod Nr 549 odbywających się stawili, dla przedstawienia potrójnej listy kandydatów, celem wyboru syndyków, a to bądź osobiście, bądź przez szczególnie do tego upoważnionych. **G. Sennewald** S. T. H.

(1—1) —4515—(Dz. War).

ROLETY DO OKIEN

z płótna rewantuchowego (żaglowego),
podług obranych przez osoby kupujące wzorów, wykończają się po cenach znacznie niższych od cen dotychczas pratykowanych,

W Składzie Obić Papierowych

pod firmą:

S. ROŻAŃSKI

ulica Miodowa, pałac Arcybiskupów, Nr 492,
również skład poleca wielki dobór ROLET KOLOROWYCH w najświeższych tegorocznych deseniach po cenach zupełnie nizkich.

(5—6) —3997—(3968)



Ceny znacznie zniżone!

Eau de la Floride, Eau de Fées, Eau Dorat, do przywrócenia siwym włosom ich pierwotnego koloru; Eau Berger, Nigritine Melanogène, Chromacome do czernienia à la minute, Perfumy, Pomady, Mydła, Kremy, Pudry, Wody toaletowe i Octy, Fiksatuary, Blansze, Róże Elixiry i Proszki do zębów, Olejki, Sachety, Wody kolońskie i t. p., Kosmetyki,

otrzymał

H A N D E L
LEONARDA KOWALEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 445, i z powodu obniżenia cła, jest w możności sprzedawać takowe po nierównie niższych cenach od poprzednich.

(5—6) —4056—(6803)

Kolonja do sprzedania,

we wsi Kościelnej Rędziny, o 7 wiorst od Częstochowa, mająca 8 dziesiatyn (16 mórg) gruntu ornego, Domek mieszkalny z Zabudowaniami gospodarskiemi, odpowiedniemi pomieszczeniu krestencji i inwentarza. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Żórawiej Nr 1618E (nowy 23), w mieszkaniu pod Nr 6, w Częstochowie u Kolektora Loterji P. Kohn, lub na miejscu. (2—3) —4460—(7443)

Do sprzedania: **SIKAWKA** ręczna do polewania ogrodu i ulic, oraz **KOCZYK** na resorach dziecinny, urzędowej roboty, a to wszystko za cenę przystępną. Wiadomość pod Nr 821 (nowy 2), przy ulicy Ogrodowej. Stróż Marcin wskaże. (2—3) —4427—(7431)

W dalszym ciągu sprzedaży ruchomości po Robercie Gustawie Burke pozostałych na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 4 (16) Czerwca 1869 roku do Nr 7156 udzielonego, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację Bibljoteka z dzieł w językach niemieckim i francuzkim złożona, oraz dwie szafy na tęż bibljotękę przeznaczone, w dniu 10 (22) Czerwca r. b., o godzinie 4ej po południu i dniach następnych w domu pod Nr 2475 przy ulicy Nowolipie przed podpisanem Rejentem odbywać się mającą. Rejent K. Z. G. W. w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(2—2) —4438—(Dz. War.).

OGŁOSZENIE.

W mieście Chęcinach w pow. i gub Kieleckiej jest do sprzedania dom murowany przy szosę z Warszawy do Krakowa wiodącej położony, o 7-miu pokojach z kuchnią i sieniami na suterenach sklepionych gdzie jest studnia ze źródeł, a to łącznie z ogrodem owocowym obejmującym przestrzeni około owóch morg miary nowo-polskiej i sadzawkę rybną. Cena tej nieruchomości oznacza się na rsr. 2000, bliższa wiadomość na miejscu w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1296/32 u Gospodarza domu.

(2—3) —4401—(7373)

Młoda Panienka,

przyzwoitego i moralnego prowadzenia, umiejąca szyć krawieczczyznę damską lub bieliznę męzką, może znaleźć odpowiednie miejsce, każdego czasu, lub od 1go Lipca r. b., w Magazynie L. Kunickiego, przy ulicy Długiej Nr 586A, w domu Wgo Placzkowskiego, oraz dobrze uzdatnione panny w szyciu Rękawiczek na maszynie i stembnowaniu mogą mieć tamże zapewnione ciągłe zatrudnienie.

(3—3) —4249—(7125)

Jest do sprzedania,

Folwark Kulany,

położony nad samą granicą Pruską w powiecie Mławskim, gubernji Płockiej mający rozległości dies: 15, (włók 30) między którémi lasu budowlanego dies: 5, (włók 10) zabudowania dworskie w dobrym stanie, cena diesiatyny rs: 750, Bliższe szczegoły co do gruntu oraz warunków spłaty szacunku, powziąść można przy rogu ulic Długiej i Freta na 2giem piętrze u Wgo Włodkowskiego.

(3—3) —4248—(7124)

Główny Skład Wódek, Likierów, Araków i Spirytusów z fabryki renomowanej Juljana Fuchsa, jakoteż **Piwa Bawarskiego, marcowego i dubeltowego** ze znanego browaru Łomianek pod Warszawą, otworzyłem obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 745/6, w domu W-go Feldhusena, pod własną firmą. **Adolf Wagner.**

(9—10) —3652—(6007)

Za przystępną cenę jest do sprzedania, SZAFA jesionowa pół z półkami i do wieszania, dziecinne ŁÓŻECZKO na dole z szufladą, SOFA z paką i materacem na sprężynach, TOALETA męzka i BIÓRKO masiw jesionowe, ZEGAR stołowy, dwa STOLICZKI koszykarskiej roboty, wszystko w dobrym stanie, można obejrzeć z rana od 9tej do 2giej po południu, przy ulicy Leszno Nr 53 nowy, mieszkania 5ty.

(3—3) —4319—(7236)



P o w ó z

elegancki na 2 lub na 4 osób, jest do do sprzedania za Rs. 250. — Widzieć go można w Fabryce Powozów Wgo Hessego, przy ulicy Królewskiej, obok Kościoła Ewangelickiego.

(2—3) —4396—(7367)

DIE POSENER ZEITUNG

hat von früher den Debit in den Kaiserlich-Russischen Staaten. Indem wir das Publicum hieran erinnern, machen wir gleichzeitig darauf aufmerksam, dass die Posener Zeitung durch das grosse Interesse, welches die Preussischen Grenzbewohner an dem Nachbarreiche haben, sich veranlasst sieht, den Tages-Begebenheiten in Russland eine grosse Aufmerksamkeit zu schenken, und deshalb für viele Bewohner Koenigreich Polens ein erwünschtes Tagesblatt sein muss.

Ausserdem dürften aber auch gewerbliche und Familien-Verbindungen zwischen Bewohnern Koenigreichs Polens und der Provinz unser Blatt zum Abonnement und zur Benutzung von Inseraten empfehlen.

Die Posener Zeitung erscheint taeglich und kostet per Vierteljahr 2 Rubel 45 kopeken.

(2—3) —4381—



Żądaną jest do nabycia

KOLONJA

jak najbliżej Warszawy położona, rozległości około dziesiatyn 7 lub 15 (jednej lub pół włóki), w dobrym gruncie, z dostateczną Łąką, Ogrodem owocowym i warzywnym, z porządnemi Zabudowaniami gospodarskiemi i Domem mieszkalnym wygodnym, z Inwentarzami lub bez nich. Ktoby miał takową do zbycia, zechce nadesłać wiadomość pod Nr 1467 przy ulicy Śliskiej, drugi dom od Twardej, Nr 5 mieszkania, 1sze piętro, bez pośrednictwa osób trzecich. (2—3) —4447—(7446)



Z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania **Fortepjan palisandrowy,** o 7miu oktawach, z fabryki Krall et Sejdler najnowszego fasonu, za cenę nader umiarkowaną, w fabryce Fortepianów Juliana Hinz. Nowy Swiat Nr 1292 (nowy 24). Tamże jest do sprzedania **fortepjan** o 6ciu oktawach nowo wyrestaurowany za rs: 50, i o 6½ oktawach za rs: 100.

(3—3) —4014—(6705)

Dowód Banku Polskiego

wydany za Nr 13,639 na imie W. Jaskłowskiego na 300 rs. złożone jako kaucja, zgubionym został. Znalazca raczy złożyć go w Banku. (2—3) —4192—(7057)

Osoba średniego wieku,

życzy sobie objąć obowiązek w Warszawie, Zarządem domu, znająca się najdoskonalej na Gospodarstwie, przytem z chlubnemi świadectwami. Ulica Elektoralna i róg Biełej, Nr 761. Wiadomość u Felczera. (3—3) —4242—(7133)

Maszyna do szycia

do sprzedania za nizką cenę, mało używana. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350, dom Emmla, mieszkania Nr 18. (2—3) —4426—(7347)

Jeżelby która z Pań rodowitych Francuzek życzyła sobie wziąść na stół, stancję i edukację, za opłatą, małą sześcio-letnią **DZIEWCZYNKĘ,** zechce adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. R. B (1—1) —4502—(7315).

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

gdzie jest zarazem Skład Chleba Parowego, od Śgo Jana, lub od 1go. Ulica Marszałkowska Nr 58 nowy. Wiadomość na miejscu. (2—3) —4458—(7445)

Bryczka Węgierska na resorach,

nowa Bryczka bez resorów, suknem tapicerowana z fartuchami za rs: 60, Łóżeczko wysuwane za rs: 6, takież za rs: 3, do sprzedania u Właściciela domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 9 nowy. (3—3) —4292—(7198)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



Garnitur Mebli Mahoniowych,

rypsem krytych, bardzo mało używanych, i różne inne **MEBLE.** Ulica Złota, Nr 1505c, Nr nowy 43, na parterze. (2—3) —4430—(7428)



Wyprzedaż Powozów

zwanych Wolanty, Faetony i Kocze z Fordeklami i bez takowych, nowe i używane, przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej, Nr 748 (nowy 8). (3—3) —4365—(7303)

Panna umiejąca czytać i pisać po polsku, oraz znająca rachunki, poszukuje miejsca

Sklepowej lub Zarządu Domem.

Zgłosić się do domu przy ulicy Leszno Nr 656, w mieszkaniu Nr 1. (2—3) —4353—(7304)

ZNIŻONA CENA
DRZEWA OPAŁOWEGO

Sosnowego suchego w szczapach po **Rs. ośm i pół,** za sążeń kubiczny, **dużego rzetelnego wymiaru,** z odstawą wprost z lasu do Warszawy, i **ustawieniem sążnia na miejscu.** Obstalunki przyjmują się na sążnie i pół sążnie, we wszystkich moich Składach Herbaty w Warszawie.—*Leon Krupecki.* (3—3) —4415—(1390)

KANTOR BANKIERSKI WEKSLOWY I LOTERYJNY,

pod firmą

MAURYCY NELKEN

w Warszawie pod Nr. 446 istniejący,

mając zawiązane stosunki z kapitalistami w kraju i za granicą, postanowił założyć, na wzór Biór istniejących za granicą,

Kantor interessów hypotecznych, tak Dóbr Ziemskich jak i Nieruchomości Miejskich,

w którym koncentrować i załatwiać się będą wszelkie zlecenia, dotyczące:

Lokacji i pożyczek kapitałów hypotekowanych.

Kupna lub sprzedaży dóbr i innych nieruchomości, fabryk i t. p.

Nabywania lub ustąpienia summ hypotecznych, albo udziałów współkowych cukrowni i t. p. zakładów.

Tego rodzaju operacje wymagają przedewszystkiem złożenia Kantorowi właściwych tytułów, wykazujących bezpieczeństwo i własność, a o ile ściągać się będą do samych dóbr i nieruchomości, koniecznie będą świeże wykazy hypoteczne z treściami zastrzeżeń, jakie w tymże wykazie figurować mogą.

Każdy zatem zgłaszający się do Kantoru, to wszystko dla spieszniejszego załatwienia żądanego interesu, dostarczyć jest winien.

Ponieważ w tego rodzaju operacjach potrzebną jest opinja prawna i techniczna dla tego Kantor postarał się o pomoc w tym celu W. Mecenasa Józefa Moszyńskiego, a pod względem technicznym W. Budowniczego Ankiewicza, zaś do interessów dotyczących Dóbr i Lasów, zapewnił sobie współudział kilku urzędników b. Wydziału Dóbr i Lasów b. Komisji Rządowej Skarbu, i ma niewątpliwą nadzieję, iż wchodzący w ten interes Kapitaliści i Nabywcy na ich zdaniu i opinji poprzestaną, a przez to i poruczony interes nieulegnie żadnej zwłoce.

Za spełnienie tego pośrednictwa i zlecenia, kantor niewymaga żadnego z góry zaliczenia, ani innej opłaty, jak tylko pół procent od summy będącej przedmiotem pożyczki lub sprzedaży, która uiszczoną będzie jednocześnie przy akcie wypłaty tej summy.

Jako już znany większej części krajowej publiczności z różnych stosunków, Kantor ma honor polecić się z usługami swemi i na tem nowem polu przedsiębierstwa, wszystkim tym, którzy z takowego korzystać zechcą.

MAURYCY NELKEN.

(3—3) —4015—(D. W.)

N A U C Z Y C I E L

jednego z tutejszych Gimnazjów w Warszawie, zawiadamia osoby życzące sobie oddać z początkiem przyszłego szkolnego roku dzieci do klass rządowych, że podejmuje się ostatecznego przygotowania takowych przez czas wakacyjny w przedmiotach wymaganych dla złożenia egzaminu. Adress róg Brackiej i Chmielnej dom Petrowa Nr 12 nowy. Stróż wskaże. (1—1 —4506—(7548)

Jest do sprzedania

KATARYNKA

nowa, trzynaście sztuk grająca, z głosem trąbowym. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2443 u Józefa Moczulskiego. (1—1) —4501—(7549)

Potzebna jest Szafa

do Zegaru Angielskiego mahoniowa, orzechowa lub dębowa stojąca. Tamże jest do zbycia Szafa do sukien dębowa antyk i Biórko orzechowe z aufsazem damskie za pomierną cenę. Nowy-Świat Nr 47 u pozłotnika.
(1—1) —4496—(7550)

Ktoby miał do zbycia

Szafkę żelazną ogniotrwałą

średniej wielkości, niech zostawi adres u stróża pałacu Branickich na Nowym-Świecie przy kracie żelaznej.
(1—1) —4522—(7560)

Dnia 17 Czerwca 1869 r.

przybłąkała się Koza,

właściciel tejże za udowodnieniem swej własności i zwrotem kosztu żywności odebrać może z pod Nr 1766 przy ulicy Ste Jerskiej (1—1) —4507—(7558)

Młody Człowiek,

który praktykował w Księgarni i Składzie Papieru przez lat przeszło trzy, obecnie z powodu zwinięcia tegoż Zakładu, szuka odpowiedniego zajęcia. Wiadomość w Księgarni A. Lewińskiego, przy ulicy Miodowej, pod filarami.
(3—3) —4418—(7390)

Leśniczy wykwalifikowany,

poszukuje odpowiedniego umieszczenia od S-go Jana r.b.; 30 lat pracujący w tym zawodzie tak za granicą jakoteż lat kilkanaście w tutejszym kraju, mówiący po polsku i po niemiecku, przytem posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje tu w Warszawie. WW. Obywtlele potrzebujący takowego, raczą łaskawie nadesłać swoje adresy do Składu Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (1—3) —4517—(7,557)

Osoba w średnim wieku,

znająca się dobrze na Gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, oraz znająca się dobrze na Krawieccczyznie, pragnie przyjąć obowiązek Gospodpni domu, lub dozór nad małemi dziećmi Wiadomość pod Nr 2853 przy ulicy Tamka, Nr 10 mieszkania. (3—3) —4400—(7372)

Jest do wypuszczenia

Propinacja w Majątku Wilków,

w Powiecie Grojeckim, w którym jest kilkadziesiąt osady i Parafja. O warunkach dowiedzieć się można w Hotelu Niemieckim pod Nr 42, opłata roczna. Wiadomość może bydź udzielona codziennie od 8mej do 10tej rano.
(3—3) —4266—(7189)

RUSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
W PETERSBURGU.
z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego.
(2—8) —4395—(16,601)

Słabości Piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać specyficzny środek ten, jako najskuteczniejszy na **suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych.** Jest to wyborny środek **na kaszel uporczywy, na grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc** (bronchites), uspakaja kaszel. Pod wpływem jego, ustaje potnienie i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (31—32) —7716—(17217)



Fortepjan Mahoniowy

w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, pod Nr 925 przy ulicy Chłodnej. Wiadomość u Gospodyni domu.
(3—3) —4370—(7314)



Kareta poczwórna,

w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 25. Obejrzeć ją można w Fabryce Tabacznej La Ferme, przy ulicy Marszałkowskiej. Stróż wskaże.
(2—3) —4424—(7399)

Krawiec Damski,

Jan Wojniakiewicz przeniósł swój zakład pod Nr 49 nowy, przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej były dawniej Jabłonoskich. Przytem polecam się łaskawej pamięci: JW. Damom że jako podejmuję się sukien, okryć, kaftanow, paletotów i salop, wszystko to wykonywam jak najstaranniej i za cenę najumiarkowańszą. Także podejmuję się wyuczać kroju w krótkim czasie, bardzo praktycznie, przyczem udzielam książeczki i linijki z numerami dla łatwiejszego pojęcia. Tamże są do zbycia Oleandry i Figa duża.
(4—6) —3549—(5925)



Jest do sprzedania: **ZEGAR** stołowy bronzowy z Konsolą w guście rococo, bijący kwadranse, Rs. 175; **ZEGAR** podróżny bijący kwadranse, z Budzikiem, Rs. 60; Dwie **SZAFY** z Półkami, nieoszklone, od książek, Rs. 20; **ŁÓŻKO** żelazne składane, Rs. 10; **PARAWAN** jesionowy, Rs. 9; **SZLABAN** zwyczajny, Rs. 4; Dwie **KONSOLKI** mahoniowe wiszące, Rs. 8; **OBRAZY** w ramach owalnych złoconych, bardzo ubierające pokoje, po Rs. 15—18. Ulica Wiejska, nowy Nr 5, pomieszkania Nr 3. (3—3) —3960—(609)

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.**

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle'go i Ludwika Spiessa.
(65—0) 1504—(3735)

PAPIER FAYARD I BLAYN
CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN.** Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.
(5—24) —3557—(2634)

MIESZKANIE

UMEBLOWANE,

złożone z 4ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, etc., do wynajęcia od 1go Lipca, lub wcześniej, na trzy miesiące, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 24 nowym.
Wiadomość u Stróża miejscowego.
(2—3) —4411—(6393)

Lokale do wynajęcia od dnia 1-go Lipca

r. b. przy ulicy Instytutowej pod Nr 1726 lit. KL.
W domach Bankiera Lessera.
4 **POKOJE**, przedpokój, kuchnia, na parterze od frontu. 3 **POKOJE**, przedpokój, kuchnia, na drugiem piętrze w oficynie. 2 **POKOJE** na parterze, oraz stancja i kuchnia w suterenie. Wszystkie z wodociągami, zlewami w kuchniach i gazowem oświetleniem. Wiadomość u Rządcy domu. (2—3) —4410—(7391)

Letnie mieszkanie.

w Wierzbnie w domku Szwajcarskim składające się z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w fabryce luster u Izydora Silberberga na rogu Miodowej i Senatorskiej.
(1—3) —4512—(7559)

Za rs: 12 miesięcznie do najęcia od Śgo Jana r. b.,

dwa duże Pokoje z Przedpokojem,

umeblowane, na 1em piętrze, świeżo tapetowane i froterowane, sień ciepła zamykana. Tamże od Śgo Jana będą do najęcia elegancko meblowany Salon i 4 Pokoje z balkonem na Wisłę, kuchnią i ogródkiem kwiatowym za rs: 50 miesięcznie. Lokale te zdatne dla osób słabych, bo położone przy kąpielach zimnych i ciepłych, i świeżem powietrzu, bo nad Wisłą nr 2624. Wiadomość u Rządcy.
(3—3) —4012—(5230).

DLA DOROŻKARZA

Stajnia i Wozownia wraz z Mieszkaniem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Koszyki pod Nr. 1753abc. Wiadomość na miejscu lub w składzie herbaty L. Krupeckiego. wprost statuy Kopernika. (3—3) —4414— (7395)

LOKALE

do najęcia od 1go Lipca r. b., w domu Nr 2410 (6), ulica Nowolipie, trzeci dom od ulicy Przejazd: 1) Na 1szem piętrze: Sześć Pokojów, Przedpokój, Stancja dla ludzi, Kuchnia, dwie Piwnice i Drwalnia. 2) Dwa Pokoje dla Kawalera, na 2giem piętrze, i Drwalnia. 3) Jeden Pokój dla Kawalera, z 3ma Szafami w ścianach, na 2giem piętrze, i Drwalnia.
(2—3) —4239—(7095)

Do najęcia od 1go Lipca r. b., **Dwa pokoje**, z kuchnią angielską na dole, z drwalnią i piwnicą, przytem razem lub oddzielnie **Wozownia** i **Stajnia** obszerne, murowane, na koni ośm; zdatne oprócz tego na Skład, pomieszczenie maszyn lub tym podobne. Ulica Nowy-Świat Nr 1303 (46 nowy), przed domem wodociąg naprzeciw Apteki W. Koopego. Bliższa wiadomość u Właściciela na 1szem piętrze.
(3—3) —4283—(7191)

Do najęcia od 1go Lipca, na dwa miesiące,

MIESZKANIE

w domu narożnym ulic: Królewskiej i Marszałkowskiej, złożone z trzech Pokojów i Kuchni, z widokiem na ogród, z meblami i fortepjanem, lub bez. Wiadomość pod Nr 1065c, na 3ciem piętrze, Nr 9 mieszkania. — Tamże do sprzedania **FORTEPJAN** o pół-siódmej oktawy.
(3—3) —4293—(7195)

Lokal najlepiej położony,

gdyż jest między Bankiem a Ratuszem, składający się z 5ciu Pokojów i Kuchni, jest do wynajęcia od Śgo Jana, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Kościoła Śgo Antoniego. (3—3) —4343—(7308)

Mieszkania do wynajęcia

przy ulicy Wielkiej w bliskości Marszałkowskiej, są do wynajęcia Mieszkania, złożone z 5ciu Pokojów, 4ch Pokojów, trzech i dwóch, z Kuchniami i Piwnicami, oraz i pojedyńcze Pokoje, świeżo odnowione, po cenach przystępnych. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1437, ulica Wielka.
(3—3) —4315—(6321)

Potrzebne jest zaraz, lub od kwartału, w jakimkolwiek punkcie miasta, na urządzenie

Kuchni taniej, Mieszkanie,

na dole, złożone z 3ch Pokojów niewielkich, dużej Kuchni i z jednego dużego Salonu lub Warsztatu. Mogą być także dwie duże Izby, któreby się dały przerobić na jeden duży Salon. Prócz tego Piwnica i Drwalnia. Ktoby miał takie Mieszkanie, niech złoży adres swój w Sklepie Wyrobów Szczotkarskich Wgo Fejsta, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Śgo Antoniego. (3—3) —4420—(7398)

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Przy ulicy Nowogrodzkiej w bliskości kolei wiedeńskiej pod Nr 16 nowym następujące lokale: **NA 1-em PIĘTRZE OD FRONTU**: 4-y pokojów, przedpokoik, kuchnia z dwoma wchodami, balkonem od podwórza, góra oddzielna rocznie rs. 315. **NA PARTERZE**: 3 pokojów przedpokoik, kuchnia z dwoma wchodami za rs. 210 rocznie, do powyższych lokali piwnice, komórki na drzewo, pralnia i góra wspólne, wiadomość u Struża, (3—3) —4390—(7356)

Do najęcia od 1go Lipca r. b.,
w Gmachu Teatralnym, na 1szem piętrze od frontu,

Pokój dla Kawalera,

obszerny, o dwóch oknach, z osobnem wejściem.
Wiadomość u Rządcy Gmachu Teatralnego w tymże Gmachu od ulicy Wierzbowej mieszkającego, lub w godzinach biurowych w Bibljotece Teatralnej.
(3—3) —4450—(6966)

Z powodu wyjazdu na ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352A, jest do odnajęcia każdego czasu,

MIESZKANIE

na kilka miesięcy, od frontu, na 2giem piętrze, składające się z ozdobnego obszernego Salonu, 5ciu Pokojów, z Meblami, Fortepjanem, Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą. Wiadomość powziąć można w miejscu u lokatora, na 2giem piętrze, pod Nr 2. (3—3) —4459—(7447)

Sześć Pokojów i Kuchnia,

z innemi dogodnościami na parterze, świeżo odnowione do wynajęcia od 1-go Lipca przy rogu ulic: Jerozolimskiej i Kruczej pod Nr 1582L, (nowy 9), za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy. (2—2) —4445—(74775)



W zeszły Piątek na ulicy Pańskiej Nr 1206, do Piekarza, przybłąkał się

Pies duży czarny gładki,

przednie nogi nieco białe. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać może go tamże. (3—3) —4314—(7239)



Ktoby miał do zbycia małe

Szczenię Sukę, z rasy Buldogów,

w dobrym gatunku, maści burej, raczy się zgłosić do domu Hr. Zamojskiego, Nr 5, przy ulicy Wiejskiej, w bramie prawa strona na parterze.
(3—3) —4404—(7371)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.